

GAZETA

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 7go MARCA ROKU 1820 we WTOREK.

W dniu z b. m. odbyła się uroczysta instalacya Prezesa Sądu naywyższej instancyi Królestwa Polskiego JW. Senatora Woiewody Marcina *Budniego*, ustawą N. Pana z d. 27. Grudnia 1819. r. mianowanego w miejsce JW. Senatora Woiewody Józefa *Wybickiego*, który na prośbę swoją od urzędu Prezesa przez N. Pana łaskawie uwolnionym został. Dopełnił aktu instalacyi JW. Stanisław Hr. *Potocki* Prezes Senatu, Miałster Wyz. Rel. i Oświe. publ. następującą mowę.

„Ktoż temu zaprzeczyć zdoła, że, wiążąc wyjąwszy, wymiar sprawiedliwości jest rzeczą nayświętszą dla ludzi, bo od niej ich małątki, ich sława, ich spokojność i życie zawisły. Wybranemi tedy muszą być mężowie, którym tak ważną nad sobą opiekę społeczność powierza; naywybrańszami zaś ci, których naywyższe wyroki prostując wszelkie inne, niewzruszonem sprawiedliwości stają się prawidłem, i iak czas, niezłomne stoją na wieki.

„Samo sprawowanie tak ważnych i tak świętych obowiązków jest pochwałą tych, co są do niego powołani, bo mniemać należy, że światłem swoim i cnotliwem tegoż użyciem zasłużyli sobie na tak wielkie zaufanie, które ich władzami losów naszych czyni. Lecz ich zaszczytni i poszanowania ku nim nie pomnaża ta z d. świadczona pewność, że ciągle usprawiedliwiałą powzięte o sobie mniemanie, i że ich bezstronność jest tarczą sprawiedliwości, o którą się kruszy możnych potęga i wszelkiego rodzaju zabieg. Tym ku wam, dostojni mężowie, wraz z przytomną tu

publicznością, tchnący uczuciem, stać wśród was przejęty ku wam poszanowaniem i obywatelską wdzięcznością; ani się obawiam, by ten wyraz serca mego i prawdy mógł opaczniemu podpadać tłumaczeniu, i nosić cenę pochlebstwa, was i mnie równie niegodną, a szlachetney publiczności naszej obumierłą.

Wiem, gdzie, o kim, i przed kim mówię, a z mężami w oświe. sprawiedliwymi skromnie tylko sprawiedliwym jestem, niemi się iako Polak, mniej przed nie-mi, iak przed światem i przyszłością pysznię i chępię.

„Los dla mnie szczęśliwy pozwala mi po drugi raz wśród tak wybranych mężów wprowadzać ich naczelnika, i w tym wyborze ogłaszać nowe dobrodzieystwo Tworcy pomysłności naszej.

„Pierwszym był cnotliwy Woiewoda *Wybicki*, którego obywatelskie życie w długim lat kilkudziesiąt zawołanie wystawia piękny obraz prawego syna oyczyzny, zawsze się iak naczynny przykładającego do iey pomysłności, zawsze uciśnionego iey niedolą, zgola, szczęśliwego iey szczęściem, prz. tłoczonego iey kłeskami. Obraz ten iuż do dzieł naszych należy. O bogdayby dochowały one żywy rys iego, służyć mający za wzór wnukom naszym, jeśli wiernie wydany takim go im wystawił, iakim go widzimy. Kiedy ten mąż po kilkoletniem piastowaniu urzędu Prezesa naywyższego sądu, acz w ezerwey ieszcze siwiznie, którą czas szanować złać się iako drogie narodowi naszego dobro, poczuł przecież, że mu wydoląć trudno będzie ogromowi włożonych na niego obowiązków, nie wahał się ani chwila

li złożyć ten wysoki urząd, który z równym zaszczytem dla siebie, iak dla narodu naszego sprawował. Na tę wieść, żalność publiczności stała się powszechnym wyrazem winnego mu holdu wdzięczności, i iawnie dowiodła, iak trudnem było zastąpienie męża takiego.

„Ukoń wszakże tę troskliwość wybór Monarchy, co iak druga Opatrzność czuwa nad losami naszem. Wzywając ciebie na ten wysoki urząd JW. Senatorze Woiewodo *Badeni*, wezwał godnego *Wybickiego* następcę, zapewniony o tym całym biegiem nieskazitelnego życia twoiego. Umysł nieuprzedzony, przyjemna cnota, słodka lecz bezgłębna sprawiedliwość, do której się ostatecznych wyroków nie tylko z urzędu, ale z zaufania potylekroć odwoływałeś, w pól obywateli, a żaden z nich na stronność wyroków twoich niesarknął, stały się dla Monarchy, iak dla publiczności ręką, że ten wysoki urząd powierzony został mężowi, umiającemu równie czuć, iak dopełniać obowiązków jego.

„Cnotliwy następco cnotliwego męża! winszuję sobie, winszuję zgromadzoną tutaj publiczności i Polscze całej, że cię dziś do rozpoczęcia urzędowania twego wzywam imieniem Najjaśniejszego Pana; bo pewny jestem, że pomysłna moja o tobie wróżba omyloną nie zostanie. — Zacny mężu! stałeś na czele mężów wybranych, których dotąd sprawiedliwość żadna zmaza, żadne niedotknęło czernidło, a które błogosławiąc naród wiekopomne oddaie świadectwo. Nieśmy za tak wielkie dobrodziejstwo dzięki Bogu wszechmocnemu, i temu wspaniałomyślnemu Monarsze, któremu on powierzając losy nasze, chciał go mieć dla nas wizerunkiem oycowskiej swej dobroci. „

Na tę mowę nowo mianowany Prezes JW. *Badeni* tak odpowiedział:

Szanowni Mężowie!

„Powołany wolą Najjaśniejszego Pana do wspólnej z wami pracy, przychodzę pełen chęci do pełnienia moich obowiązków w nowym zawodzie, i wsparty waszem światłem i znaną gorliwością, pragnę, ile zdolność pozwoli, choć w części iakię odpowiedzieć mojemu przeznaczeniu.

„Pomiędzy dobrodziejstwami, które Najjaśniejszy Pan raczył obdarzyć naszą tak długo nieszczęśliwą oycyznę, pierwszym i najznakomitszym dobrodziejstwem jest, że ostateczne wyroki sądowności nam samym zo-

stawiał, że te powierzył mężom, którzy, nim do tak ważnych obowiązków przez nas samych wybranymi zostają, długim przeciągiem czasu dowodzą nieskazitelnej moralności, a to jest najsławniejszą sprawiedliwości ręką. — Umiecie więc naród do dobrodziejstwa, a oddając głośnie uwielbienie dla najsławniejszego z Monarchów, nie możecie odmówić i waszemu szanowni Mężowie poświęceniu się należnej wdzięczności, która jest najdroższą nagrodą dla posługi obywatelskiej.

„Jaśnie Wielmożny Prezesie Senatu! Od młodości obecny świadek twego poświęcenia się dobru publicznemu, nauczyłem się cenić znakomite zasługi, i wysokie światło twoje. Żeby oddać im słuszną sprawiedliwość, wymowniejszych ust na to potrzeba; niech więc wymowę zastąpi szczere wyznanie wdzięczności, którą od całego kraju odbierasz.

„Jaśnie Wielmożny Woiewodo! Do publicznych toż stracić należy, kiedy urzędnik, który w różnych epokach poświęcał się usłudze krajowej z ofiarą zdrowia i majątku, straciwszy siły na posługę krajową, usuwa się do spokojnego życia. Takim zapewne wszyscy znamy Jaśnie Wielmożnego Woiewodę *Wybickiego*. A gdy słabość zdrowia nie dozwoliła ci przyjąć ciągłych po nim obowiązków Prezesa, w tymczasowym za tępięciem zostawiłeś mi przykład cnoty i gorliwości. Miło mi będzie zapatrywać się na ten wzór, a znaleźć się szczęśliwym, jeżeli go naśladować potrafię.

„Przezacni Obrońcy prawa! w świetle swoim umiecie ocenić godność powołania waszego. Cóż może być zaszczytniejszego, iak bronić w obliczu prawa ucisku i niewinności? Wy tedy jesteście właściwą pomocą sądowi, aby odpowiedział swemu powołaniu; wasza więc praca nie może nie być uważaną za ważną posługę krajową; wasza więc gorliwość może wiele ułatwić sądowi, aby dogodził, czego panujący i kraj od niego wyciąga. Dążyć więc wszyscy powinniśmy do tego celu, a tak postępując, prócz wewnętrznego przekonania, które jest najwycieńszoną dla ludzi cnotliwych nagrodą, miło nam i jeszcze bardziej uzyskać wdzięczność współrodaków naszych. „

Mówili potem JW. Wni Jan Nepomucen Hr. Małachowski Senator Woiewoda, iako prezydentujący ostatnich czasów w sądzie najwyższej instancji; Senator Kasztelan Grzymała utrzymujący sentencyonarz w tymże sądzie; nareszcie W. Sosnowski Mecenas w imieniu Mecenasów.

z Petersburga 8 Lutego P. S.

Dwór nasz z powodu zgonu Króla Angielskiego przywiał dnia 5. b. m. żałobę na 6 tygodni.

Hrabia Gołowski Posel nasz przy dworze Wiedeńskim uwolnionym został od pełnienia obowiązków pierwszego Mistrza obrzędów na dworze N. Cesarza, a na jego miejsce mianowany Xiążę Naryszkin.

Przy uniwersytecie tutajszym otworzono d. 3 b. m. instytut nauczycielski, w którym kształcić się będą nauczyciele dla niższych szkół narodowych.

Zima nastąpiła u nas od kilkunastu dni wcale umiarkowana; dla tego widać wszędzie srujących się ludzi.

FRANCYA.

z Paryża dnia 18 Lutego

Dnia 16 odbierał Król kolejno hołd uszanowania i ubolewania z srogiej dla serca jego utraty Xiążęcia Berry, naprzód od władzy municypalnej miasta Paryża, potem od gwardyi narodowej, a nareście, od Sądu kasacyjnego, sądu Królewskiego i Trybunału cywilnego pierwszój instancyi. Tych ostatnich władz imieniem tak P. Segnier przemówił do Króla:

„N. Panie! Powiedzieć ci, że jesteśmy francuzami i oycami, iest ci wynurzyć, ile srogi cios two serce królewskie zranił, adusze nasze przeraził. Lecz nie zatrudniając cię wynurzeniem niewczesnych żalów i nadaremniemi już łzami, zastapiemy ie wynurzeniem ci prawdy. — Królu! iest nienustający spisek przeciw Burbonom, i wśród powszechnego zasmucenia widziano srogą radość. Czyliż krew tak czysta, której już tyle ułynęło, zaostrzyła iey pragnienie? Ach Królu! czuway nad tobą, czuway nad wszystkim, co cię otacza. Zaklinamy cię o to imieniem społeczności strokaney teraz, a lękaiący się o przyszłość. Myśl nieustannie o zachowanie reszty tak drogiego, a tak potrzebnego dla spokojności Francyi i Europy, domu twoiego. Jesli N. Panie mniemasz, iż urzędnicy sądowi mogą ci skutecznie usłużyć, poday im sposoby, których użyteczność nie iest zapomniana. A iakkolwiek ich położenie staie się przykrém i niebezpiecznem, nie ich nie zrazi, nie nie wstrzyma, maiąc się za szczęśliwych, gdy będą mogli ciała swoje

„zastawić przeciw zamachom na twą świętą osobę i rodzinę twoję wymierzonym; nie będą o niczem myśleli, tylko o swęj powinnosci; nie będą mieli innęj ambicyi, tylko aby byli wiernymi; a ich cała nagroda będzie w ich ofiarach. „

D. 17 przyiał Król rodzinę Xiążąt Orleans, a po niey Ciało dyplomatyczne, którego imieniem miał rzecz do Króla Nuncyusz Papiezki względem wypadku, który Francją w smutku pograżył.

D. 18 złożyli Królowi hołd uszanowania Marszałkowie Francyi, sztab, i officerowie gwardyi królewskiej, tudzież osady stolicy.

Tegoż dnia Xiążę Orleans wysłany od Króla do pałacu Louvre pokropił wodą święconą imieniem iego ciała Xiącia Berry. Tamże udaia się władze cywilne i woyskowe dla oddania zwykłej czci zmarłemu Xiążeciu. Jeżdzą także do St Cloud, gdzie bawi Xiążna Berry, dla wynurzenia iey pociechy; lecz że nikogo nie przyymuie, zapisuia się wszyscy przybywaiący w tym zamiarze. Zostawiona ona iest w stanie ciężarnym, w którym przecież okropny zgon iey małżonka żadney skoldliwéj odmiany nie zrzadził.

Louvel, a nie Louvet, zabójca Xiącia Berry, ściśle trzymany iest w la Conciergerie. Izbę, w której go zamknięto, oświeca rewerber umieszczony na kurytarzu naprzeciw drzwi kracyanych z szybami szklannemi; a tak winowayca nie może z miejsca ruszyć, żeby tego zaraz stróże iego nie spostrzegli. Jest on zupełnie spokojny, ale wcale nie wdaie się z strzegącymi go w rozmowę. W początku nie chciał nic iest, ale nareście przyiał iedzenie dawane więzniom. Włożono na niego Kamizelę, rodzaj odzieży, która utrudniając ruszanie rękami, niedozwolilaby mu odiać sobie życia. Wyznaczeni Kommissarze sądowi rozpoczęli dziś badanie tego więźnia, które trwało przez półtoręj godziny. — Bardzo wielu świadków będzie słuchanych w téj sprawie. — W czasie badania go d. 16 przez Hr. Angles, na takowe upomnienie: Jesli cię sprawiedliwość ludzka nie może skłonić do wyiawienia prawdy, że masz współników, pomniyże na sprawiedliwość Boską! tak odpowiedział: Bóg iest tylko wyrazem; nigdy on na ziemi nie postał. — Zapytany, co go do tego przywidło? Odpowiedział: Posłuży to za przestrożę magnatom kraju moiego. —

Czy trwasz w twierdzeniu, że się nikt do tój zbrodni nie namówił? *Tak jest*, rzekł; *a potem, jest sąd, który niech swą powinność pełni, i odkryje tych, o których mniema, że są współnikami moimi.*

Zdarzyło się niedawno, co następuje: Jeden z officerów połowę żołdubiorących przychodził przez kilka dni kupować kwiaty w sklepie P. *Prevot* ogrodnika kwiatowego *Xięźny Berry*, i za każdą razą wygadywał nieprzyzwyczajone o *Xięciu i Xięźnie Berry*; lecz nigdy nie był natenczas w domu *Pan Prevot*, tylko albo żona jego, lub służąca. Ostatnią razą, przyszedł ten officer po kwiaty właśnie w wigilią zabicia *Xięcia Berry*, i znowu wygadywał na *Xięźnę*. Nie mogąc już *Pani Prevot* wytrzymać, rzekła: „Jak WCPan śmiesz spotwarzać tę *Xięźnę*, wzór dobroci, cnoty, i dobroczynności? — „Officer: „Jest ona fanatyczka, i *Xięży* jedynie słucha. — „P. *Prevot*: Jest ona bogoboyna, ale wcale nie fanatyczka, a słucha jedynie głosu honoru i niewinności. „Officer: „Jeśli tak jest, tém lepiej dla niej; ochronimy ją w zamieszaniu. „ — Officer ten jest już w ręku sprawiedliwości, a ma być jednym z francuzów osiadłych w *Texas*, prowincyi północnej *Ameryki*.

Doniesiono Prokuratorowi jeneralnemu, iż człowiek, idący śpiesznie poeztą gościńcem *Bruxelskim*, ogłosił w *Ribecourt* między *Noyon* i *Compiègne* dnia 12 Lutego w noey, to jest, w wigilią zamordowania *Xięcia Berry*, iakoby *Xięźnę* ten już był zabity.

Od kilku dni przychodziły do iednej z kawiarni w *Palais Royal* ooby wygadujące na gwardyą królewską i tój officerów. Kilkunastu z tych officerów przyszło umyślnie wieczorem do tój kawiarni w ubiorze cywilnym. Ci usłyszawszy to obelżywe wygadanie, żądali satysfakcyi, i tym końcem rzucili na stół papier czysty, wzywając oszczerców, aby napisali kto są, i gdzie mieszkają; lecz nie chcieli tego uczynić, i wysli.

Zachodzą, iak się doniosło, pojedynki z pobudek stronnictwa, a między innemi był d. 15 pojedynek na pistolety w lasku *bulońskim* między P. *Ecq...* i P. *Michaut* niegdys Adjutantem Marszałka *Masseny*, który to officer obelżywie mówił z powodu śmierci *Xięcia Berry*. Skończył się pojedynek zabiciem tegoż officera.

Zapewniają, iż przed kilku dniami wi-

dziano kartki z zachęceniem do prywatnej zemsty poprzylepiane na drzwiach domów obywateli przeznaczonych na skutki zemsty.

Wszystkie dzienniki tak zagorzałych rojalistów, iak i liberalne powstają na *Ministra Decazes* z powodu ułożonych przez niego projektów praw, i podanych Izhom prawodawczym, względem ścieśnienia wolności pisania w dziennikach o rzeczach politycznych, i ścieśnienia osobistey wolności. Jeden z zagorzałych-rojalistowskich umieścił co następuje: „Minister, którego polityka przeraża strachem Królów, i ludy; który jest dotąd wszystko mogącym uczynić przeciw wierności, a niedołężnym przeciw zdradzie i mordom, zamiast żalowania za to, grozi, zamiast zapokojenia się na ustroniu, wzdycha do osiągnięcia nawet nieiako tronu, dopomina się *Dyktatury*. Bo czémże jest, jeśli nie dyktaturą, ta niekonstytucyjna władza, której się od *Parów* i *Deputowanych* domaga? Niech wszyscy we *Francyi* milczą, a ieden tylko głos *Hr. Decazes* niechay się słyszeć daie! Poddani *Ludwika XVIII*. coż was czeka? Oto ieden człowiek rozrządzać będzie według upodobania waszemi swobodami; oto porwie was z łona rodzin waszych, i wgląb lochów wtrąci; a tym iedynym losu waszego władcą będzie *Hr. Decazes*, ten to minister, którego wszystkie partye oskarżają, bo wszystkie zdradzał i obrażał koleyno! Za iegoto od lat 4 ministerstwa religia jest złona, władza Królewska nieuznawana i hańbiona, trybunały sa bez mocy! Od lat 4 nieszczęsny nasz kraj oddany jest w ręce przewrotnego dziecka; a że to dziecko nie może słabemi rękami sterować, trzeba więc, żeby Karta konstytucyjna była zniszczona, żeby *Francuzi* uczynili ofiarę z najdroższych praw swoich, i aby żyli w niewoli! „

Inny dziennik téż partyi umieścił artykuł P. *Chateaubriant* przeciw *Hr. Decazes*, który tak zakończył: — Jużśmy nieraz powiedzieli, że *Hr. Decazes* dwóch rzeczy chce, odnawiania Izby *Deputowanych* co lat pięć, i cenzury; teraz dodaje do nich zawieszenie osobistey wolności; a tak on, którego wszelkie opinie odpychają od siebie, połączyłby wszystkie sposoby zemsty. Gdy *Fortuna* rozhuka się w nierządach, używa dla wyniesienia faworyta swego takiej nawet rzeczy, która go zwalić powinna. — Żalowałibyśmy wszelako P. *Decazes*, gdyby przystał na zbroczenie dyktatorskiej purpury swojej krwią

Xiągęcia Berry. Slachetna ambicja wszystkie chwile rachuje, i w swoim czasie usunąć się umie. Trup Xiągęcia może posłużyć za stopień do wstąpienia po nim na stolicę władzy; ale niedługo przy niej utrzymać się można. „

Izba Parów.

Wnieśliśmy do tej Izby przez Hrabiego Decazes projekt prawa o dziennikach na sesyi dnia 15 Lutego jest taki:

1) Wstrzymuje się do niżej oznaczonego czasu rozchodzenie dzienników i pism peryodycznych, całkowicie lub w części o rzeczach politycznych piszących. — 2) Żaden z nich nie może wychodzić bez upoważnienia królewskiego. — 3) Upoważnienie to tym tylko będzie dawane, którzy udowodnią, iż się do przepisów art. 1go prawa z dnia 9go Czerwca 1819 roku stosowali. — 4) Przed wydaniem każdego numeru dziennika lub pisma peryodycznego, właściciel jego lub wydawca odpowiedzialny ma postać rękopism pod cenzurę. — 5) Kommissya złożona z 5ch Parów i 3ch Deputowanych mianowanych przez Króla z podwójney listy Kandydatów przez Izby podanych, i z 3 niepodległych odmianie urzędników sądowych, również przez Króla mianowanych, wybierac i usuwać będzie według swej woli cenzorów. — 6) Kommissya ta odnawiana będzie za każdym zwołaniem Izby przez Króla, ale iey członki mogą być potwierdzone. — 7) Właściciel, lub wydawca odpowiedzialny, gdyby wydrukował i wydawał w publiczność numer dziennika swego nie pokazawszy wprzód rękopismu cenzorowi, lub któryby umieścił artykuł niepokazany cenzorowi, będzie ukarany najmniej dwumiesięcznem, a najwięcej szcimmiesięcznem więzieniem, tudzież zaplaceniem najmniej 200, a najwięcej 1200 franków; co niema przeszkadzać pociągnięciu go osobno do sądu za umieszczenie jakiego artykułu. — 8) Gdy właściciel lub wydawca będzie na mocy powyższego artykułu pociągnięty do sądu, Kommissya wyż rzeozona może wstrzymać wydawanie dziennika aż do wydania wyroku w sądzie. — 9) Przeczytawszy wyrok karzący właściciela lub wydawcę, może przedłużyć zawieszenie dziennika i pisma peryodycznego najdłużej na 6 miesięcy, a w przypadku powtórnego wykroczenia, i zakazać ich wydawania. — 10) Wszelkie inne przepisy prawa o wolności druku, które się powyższym nie przeciwią, pozostają w swej

mocy. — 11) [Niniejsze prawo przestanie obowiązywać z dniem 1 Stycznia 1825 roku.

Na sessyi dnia 16go teyże Izby odeślano powyższy projekt pod rozagę wyznaczoney umyślnie z 5ciu Parów Kommissyi. Ta wybrała z grona swojego do zdania sprawy o tym projekcie Xiągęcia *la Rochefoucault-Liancourt*, a uchwaliła większością głosów odrzucenie projektu. — Słychać, że ięśliby Izba nie przychyliła się do zdania Kommissyi swojej, wnieśie ona, aby odlać cenzurę w ręce ministeryum, a uwolnić od niej zupełnie Izbę.

Izba Deputowanych.

Propozycyą Pana *Claudet de Coussergues* mającą za cel oskarżenie Ministra Decazes rozdano biórom Izby dnia 17go Lutego, a czytana i rozwinęta będzie na naypierwszey sessyi publiczney, która ma być dnia 20go Lutego. — Wybrała potem Izba Kommissyą do roztrząśnienia podanego iey dnia 15 projektu prawa o wolności osobistey.

z Paryża 19 Lutego.

Wczoray o 10tej w nocy (pisze ieden z dzienników wydany dziś rano) odebraliśmy wiadomość, iż Król odebrał Hrabieniu Decazes ministerstwo. — Niewiadomy ięszcze skład nowego ministeryum; ale zdaie się bydz rzeczą pewną, że pozostaną w niem ministrowie wojny i przychodów. Prezesem Rady ministrów, według odgłosu, ma bydz albo Xiągę *Richelieu*, albo Xiągę *Talleyrand*, tudzież, iż weyda do ministeryum PP. *Villele*, *Laine* i *Corbiere*, a podług innych dzienników, inne osoby.

Minister wojny dał rozkaz Jenerałom dowodzącym po dywizyach wojskowych, którzy będąc Parami, bawili dla obiad w Paryżu, aby iak nayspiesniey wyiechali do tychże dywizy.

W Nancy otworzono składkę pieniężną na wystawienie posagu Królowi *Stanisławowi Leszczyńskiemu*.

Wiadomości tyczące się Hiszpanii. z Monitora.

W gazecie kadykxięz z dnia 1 Lutego są dwie odezwy Jenerała *Freyre*, wydane w głównęy iego kwaterze w Xeres pod dniem 29 Stycznia; iedna do zbuntowanego wojska, druga do mieszkańców Kadyxu. W pierwszey donosi żołnierzom, że król podaje im dobroczynną rękę, w imieniu które-

go przyrzeka przebaczenie, i inne łaski molaraze.

Listy z *Ronda* pod dniem 27 Stycznia, z *Xeres* dnia 29, a z *Kadyxu* dnia 1 Lutego, zgadzają się w tém, co następuje:

„Jenerał *Freyre* był dnia 29 Stycznia w *Xeres* z pierwszą dywizją, 6,000 głów wynoszącą. Piękne to wojsko przybyło dnia 30 do *Port S. Marie*, skąd dnia 31 do *Port Real* wyruszyło. Oba te porty są przy zatoce kadyzkiej.

„W *Xeres* był także pułk kirysyerów; reszta jazdy zajmuje stanowiska od *St. Real* do *Alcala*, gdzie stoi Jenerał *Odomez* z 600 jazdy, i z 1000 piechoty.

„Niektóre dzienniki doniosły już o zajęciu *Kadyxu* przez rokoszanów; my z naszej strony to tylko powiemy (pisze *Monitor*), że pocztę hiszpańską dotąd co niedziela i czwartek regularnie odbieramy, i dla tego niezamiedbamy udzielać publiczności co poniedziałek i co piątek wiadomości z Półwyspu tego. — Cokolwiek więc w téj przerwie czasu rozsiewane będzie, podlega podejrzeniu, jeżeli wiadomości przez nadzwyczajnych gońców nie nadejdą, a w takim razie rząd niomieszka donieść ich publiczności, gdyby ważnemi były.

— z *Kadyxu* d. 27. Stycznia, — „Tymczasowy Gubernator tutejszy *Don Alonso Rodriguez Valdez* udał się dziś na ratusz w towarzystwie wszystkich obecnych tu Jenerałów i officerów siły zbrojnej lądowej i morskiej, a towarzyszył im oddział jazdy i pułk milicji. Za przybyciem jego, odczytano włanoreczne pismo królewskie do miasta *Kadyxu*, téj treści:

„Do mego miłego miasta *Kadyxu*! — Nowe dowody przywiązania i wierności ku osobie mojej królewskiej, ze strony wielce miłego mi miasta *Kadyxu* publicznie okazywane, wznieciły w oycowskiem sercu moim żądze, abym wynurzył mi tu zupełne zadowolenie z powodu stałej wierności, i sposobu myślenia jego. — Takowe zawsze okazywać wam będzie ten, który was jako oyciec kocha, i jest Królem waszym. *Madryt* d. 22 Stycznia 1820. r. *Ferdynand*.

Oto jest odezwa Jenerała *Freyre* do buntowników:

„Żołnierze w *San Fernando*! Gdy lud hiszpański przedsięwziął odzyskać zgwał-

cone prawa wolności swojej, czynił szlachetne usiłowania, ażeby zrzucić z siebie jarzmo tyranii. Jakoż wśród heroicznych ofiar udało mu się powrócić tron Królowi swemu, i edynemu przedmiotowi krwawej walki, któremu ponowił zarazem przysięgę wierności i posłuszeństwa swego. Jego staty i nieczem nieugięty charakter zjednał mu te korzyści, których bezkarnie nigdy nikt naruszyć niemoże. Prawa i zwyczaje przodków są dla Króla aż nadto świętymi, aby nad nie przenosił nowe urządzenia. Rząd monarchiczny pod sterem panującej dynastji jest węzłem łączącym w towarzystwo wszystkich Hiszpanów; byłoby więc szaleństwem żądać odmian w prawodawczym Systemacie naszym, przeciwko którym większość życzeń powstała. Wzniesić zamieszki, jest to samo co zrzadzać skutki okropne. Nieszczęście, którego doznała oycyzna, nieugięto ię; lecz okrywa się żałobą, widząc że własne dzieci ranią ię łono. — Upamiętajcie się uwiedzeni żołnierze; ten, co wam ofiaruje przebaczenie występku, nie zwodzi. — Wiedźcie i wy officerowie, którzyście nierozmyślnie poszli za hasłem buntowniczych naczelników, że i was czeka łaska królewska. Szpiesscie do obozu mego, gdzie, zamiast krwi rozlewu, przebaczenie znajdziecie.

Dan w główny kwaterze w *Xeres de la Frontera* d. 29 Stycznia 1820

Manuel Freyre

Rokoszanie wydali także kilka odezw. Z *Kadyxu* 3. Lutego. „Dotąd nie zaszło nic stanowczego na wyspie *Leon*. Rokoszanie, którym zbywa na iedzie, robią bez przerwy przygotowania do mocnej obrony. Między innemi, wystawili piece do rozpalania kul działowych. Dowódca ich *Quiroga* wysłał adjutanta do Jenerała *Freyre*; lecz wątpić należy, aby poselstwo to miało na celu propozycje zgody.

Z *Madrytu* 7 Lutego. „W nocy z dnia 3 na 4 b. m. na rozkaz jenerałego Kapitana *Madryckiego* poymano tu byłego ministra sprawiedliwości *Lozano de Torres*, i *Pana Ugarte* podskarbięgo wyprawy przeznaczonej do *Ameryki południowej*, których na wygnanie do *Koruny* i *Segowii* wywieziono. — Gdy Jeneralny Kapitan wchodził do *Pana de Torres*, ten mniemając, że przychodzi wezwać go do objęcia na powrót mi-

nisterstwa, wyszedł przeciw niemu w ubiorze galowym, przystrojeny we wszystkie order. Minister ten niedawno oddalony utrzymywał się ciągle w łasce królewskiej, i miał jeszcze wiele wpływu, zwano go *Decazesem* hiszpańskim.

„Sławnego herszta rozbójników *Meichiora* powieszono tu, a potem ćwierutowano.

Główna kwatera była podług ostatnich doniesień w *Puerto Real* o milę tylko od wyspy *Leon*. Rokosze zamknięci są ze wszystkich stron. Admirał *Mauzelle* zabrał szalupę kanonierską powstańców z 30 ludźmi.

Z pakami listów odchodzących z *Kadyxu*, i przychodzących używają iak największy ostrożności. Oddają je zawsze do głównych kwater będących w części miasta zwaney *S. Rocha* przy bramie morskiej. Przy przeglądaniu ich jest zawsze Gubernator i Biskup. Żeby korespondencya doszła, pisać trzeba pod figurami. Utrzymują, że niższa tylko klasa ludzi sprzyja rokoszom, lecz osada i wyższy klasy mieszkańcy trzymają tamtę na wodzy. Rokoszanie opatrują się w żywność z brzegów afrykańskich; dopóki oni będą w posiadaniu twierdzy *Pedro* i wyepki naprzeciwko nię leżące, niemożna im przeszkodzić, ani zatamować żeglugi. — Flotta kadyxka składa się z liniowych okrętów, ale zbywa zupełnie na statkach przewozowych.

Dzienniki liberalne parzyakie ogłosiły wyiątki z dzienników wychodzących w *Bordeaux*. Przytaczają się tu co ważniejsze.

— Z *Bordeaux* 12 Lutego. — „Nadeszły tu dziś listy z *Kadyxu* pod dniem 1 Lutego pisane. Ze stylu tych listów widać, że duch publiczny ścieśniony. Wszakże donoszą, iż 3000 powstańców pociągnęło ku *Algesiras*, dla służenia za straż pewnely liczbie członków dawnych Stanów (*cortes*), którzy tam z Anglii przybyli, a udadzą się na wyspę *Leon* dla połączenia się z będącymi inż na nię kolegami. — Listy z *Katalonii* są enigmatyczne. Wyrażają one np. iż coraz silniejszy wiatr wieie; że niebezpieczno wsiadać na okręty, i tym podobne. Też listy zwiastują, że bawiający w tę prowincyi Francuzi gotują się do ię opuszczenia. — Zapewniają, iż w *Walencji* i *Murcy* są rozruchy, że w *Galicyi* powstało wojsko, i zabiło Pułkownika chcącego je odwieść od ogłoszenia konstytucyi; że z *Madrytu* kazano

wyiechać wszystkim niezamieszkałym tamże, a urlopnikom udać się natychmiast do pułków; że Jenerałowi *Abisbal* odebrał Król dowództwo, i kazał mu mieszkać w *Barcellona* o połowie żołdu; nareszcie, iż przyczyną wysłania byłego ministra *Lozano de Torres* i współników jego na wygnanie jest oświadczenie się jego, aby dla uśmierzenia umysłów zwołać dawne Stany. „

Dziennik *la Tribune de la Gironde* wychodzący w *Bordeaux* ogłosił odezwę 1) Wojska narodowego do mieszkańców *Kadyxu* d. 11 Stycznia; — 2) Tegoż wojska do Biskupa Kadyckiego i dyecezyi jego dnia 14 Stycznia; — 3) Tegoż wojska do milicyi prowincjonalnych dnia 15 Stycznia, wszystkie z podpisem naszelnego Jenerała *Quiroga*. — Odezwa do *Kadyxu* jest taka:

„Kadyxie; Kadyxie! gdzież jest twój patriotyzm? Gdzie są obywatelskie cnoty, któremiś celował? Byłeś chwalebnym przytulkiem, do którego schronił się niegdys naród dla ogłoszenia praw, które go miały uszczęśliwić na zawsze. Czyliż cię tak wielkie wspomnienie nie zapala? — Czyliż obojętnie patrzeć będziesz na spoobną porę spełnienia chwalebnego przeznaczenia, iakie cię czeka? Czego się podziewasz? Przy bramach twoich jest wolność, a ty się wahasz? Słyszysz odgłosy ślachetne, a milczysz! Ogłoszono konstytucyą w *San Fernando*, a nie zapalas się! Czego się spodziewasz po twęj skodliwej i nagannęj odrętwiałości? Jaką dasz wyciówkę światu patrzącemu na twą niedołężność letargiczną? Jakież gnębią cię siły? Jakież bagnety tłumią w tobie ślachetne krzyki? Ach! sam sobie kniesz kaydany, i odpychasz ręce, które ci dzieci oyczyny podają! Ocknij się Kadyxie! Spoyrzyj na przepaść, do której cię twój sen okropny wiedzie; powstań, i ośmiel się bydź wolnym. Kadyx w niewoli, jest wizerunkiem upodlenia i nędzy; Kadyx wolny, będzie najpierwszy między bogatymi ludami. Powstań, i popsu słabe otaczające cię wały! Połącz się z nami; otwórz bramy tym, którzy poprzysięgli umrzeć za cywilną wolność oyczyny swojej, a po 80-letnich trudach oddychać będziesz ię czystem i rozkosznem powietrzem. „

Odezwa Jenerała *Quiroga* imieniem wojska narodowego do Biskupa Kadyckiego jest odpowiedzią na jego list pasterski wydany do dyecezyi, w którym upomina owieczki swo-

ie, aby nie łączyły się z powstańcami, ale wiernemu pozostały Królowi. Oto są wyjątki z téj odezwy:

„Mości Księże Biskupie! Nayspierwszą ludzi powinnością jest, ażeby sprawiedliwymi byli. Szanować prawdę, a nie zaciemniać iéy sofizmatami, jest nayspięknieszym urządowaniem Pasterzów, których Bóg prawdy postanowił na ziemi dla iéy rozszerzania. List pasterski JW Pana do dycezyi nie tchnie tym duchem. Jakieżkolwiek byłytwoie pobudki, powinnością jest naszą wytknąć to, co niedostaie ze zdrowych zasad słowom Pasterza tak szanownego z cnót i gorliwości. Niedługo rozciągniemy się w téj mierze, bo prawda jest iasna, światło iéy samo z siebie iasnieje, i nie potrzeba iéy ozdób, żeby się podobala. (Tu rozprawia pisarz téj odezwy o przysiędze wojska i t. d. a potem tak mówi) „Nic nie odpowiemy na przytoczenia w liście twoim pasterskim z pisma świętego, iako zupełnie nienależące do rzeczy, o którą idzie... Zakończmy małą uwagą, która nam się zlaie być do okoliczności stosowną. Ięzyk pokoju, umiarkowania i łagodności jest ięzykiem, którego Jezus Chrystus przykładem swoim pasterzów dusz uczył. Polityczne wypadki nie należą do świętego stanu, iak to w tylu miejscach Ewangelii czytamy. Boski iéy nauczyciel nie mówi wcale o rządzie Cezarów. Zgwałcenie téj fundamentalnéj maxymy wiele złego wyrzuciło krajom, a więcéy ieszcze kościółowi. — Naywięcéy burz, które ucierpiały, odszczepieństwa, tudzież reformy religijne, nareszcie filozoficzne pisma, które mu w tym ostatnim wieku tak śmiertelny cios zadaly, są owocem ducha panowania, przesławiania, nietolerancyi, iakie tylokrotnie kapłani iego okazali. Jestto niezaprzeczona prawda, którą wszystkich krajów dzieie potwierdzają, a której nie przypominilibyśmy JWW. Panu, gdybyś się ograniczył administracyą duchowną owieczek twoich, i okazywaniem cnót tchnących pokojem, przez które zasłazyłeś sobie na tak wysokie uszanowanie w obliczu strapiónéj i cierpiący ludzkości. „

ANGELIA

Dnia 12 Lutego o dziesiątę wieczorem odbył się przy pochodniach pogrzeb Księcia Kent z wielką uroczystością w kaplicy Windsor. Bracia Królewscy Książęta York,

Klarenceyi, Sussex, Gloucester i Książę Leopold byli na nim.

W skutku narady gabinetowéj dnia 12 odbytey, polecił Król, ażeby odtąd w modlitwach za rodzinę Królewską, zamiast wyrażenia: — „Boże zachoway i błogosław Królewicowską Mość Księcia i Księżę Wali, używano następującego: — „Boże zachoway i błogosław Rodzinę Królewską. — Już ię do tego duchowieństwo w Londynie stosuje; na prowincyach przecieź, gdzie o zmianie téj niedoszła ieszcze wiadomość, używają słów: — Boże zachoway i błogosław Naszę Królową Karolinę i całą Rodzinę!

Parada trumna przeznaczona na zwłoki nieboszczyka Króla iuż ukończona. Wystawiono ią przeszłego tygodnia na widok w domu PP. France i Banning, gdzie każdy mający bilet wniósłcia od Wielkiego Podkomorzego może ią oglądać — Jest ona z hiszpańskiego mahonia, bogatym niebieskim aksamitem pokryta. Zwierzchnia część, czyli deka, doli się na trzy pola, przedzielone od siebie podwójnym rzędem srebrnych kolumn mocno pozłacanych. — W pierwszym polu umieszczono nad bogatą gwiazdą orderu Podwiązki herb królewski przepysznie w złocie wyrobiony. — W środkowym, jest srebrna, suto pozłacana i pięknie polerowana tablica z napisem łacińskim. W trzecim polu, jest Lew wielkiej Brytanii oparty na tarczy z cyfrą G. R. obwiedziony wstęgą orderu Podwiązki. Kąty tych trzech pól, czyli oddziałów, przyozdabiają srebrne pozłacane tablice z napisem: G. R. III. i z wyrytą na nich koroną królewską. — Boki i rogi t umy, takiak iéy deka, takimiż kolumnami podzielone są na pola, w ten sposób, że trzy dolne oddziały z każdej strony, a jeden z każdego rogu, wyobrażają gryfów. Gryfy te są także srebrne pozłacane, pięknego nader kształtu, i delikatnéj roboty. Każdego Gryfa obwodzi piękna złota oprawa.

Okręt przewozowy Peace, który do Portsmouth zawinął, a z Przylądka dobrej nadziei dnia 12, z wyspy zaś S. Heleny d. 10 wypłynął, przywiózł wiadomość, że Napoleon jest w iak nayslepszym zdrowiu. — Nowy dóm dla niego przeznaczony, był iuż bliski ukończenia. Jest to gmach na oko piękny, i w rozkładzie swoim wygodny. Oprócz obszernéj sali balowéj, składa się z 16 prześlicznych pokoiów.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 7^{go} MARCA ROKU 1820 we WTOREK.

Z powodu zawieszonego przy cegielni Pulkowskiej wzoru łańcucha z pojedynczych sztab w wielkości naturalnej i w liczbie ogniw potrzebnej na długość iednego otworu między filarami, uczyniono następujące wyrachowanie siły łańcuchów do mostu pod stolicą projektowanego.

W różnych czasach zrobione doświadczenia, a szczególniej w teraźniejszych w Berlinie z żelazem w Szląsku wyrabianem (gdzie ruda z rudą Królestwa porównana być może) okazały, iż przęt kutej żelaza pionowo zawieszony, mający cał ieden kwadratowy w powierzchni przecięcia, licząc miernie, uniesie 72,000 funtów wagi i miary w Królestwie nowo zaprowadzonej. — Sztaby łańcuchowe mieć będą za wymiar cztery i pół cali w szerokości, pięć linii w grubości, a zatem ieden i siedm z ośmiu części cali kwadratowych w powierzchni przecięcia; takowa sztaba prostopadłe zawieszona, unieść powinna bez obawy zerwania 135,000 funtów.

Wiadomości matematyczne, oraz doświadczenia przekonują, iż każdy łańcuch, zawieszony poziomo w obydwóch końcach stosunku opuszczenia środka i wagi swojej traci z możności dźwignia, tem więcej, o ile bardziej jest podniesiony. — Położenie mieysca do wybudowania projektowanego mostu dozwala tylko opuścić środek łańcuchów na dwudziestą część ich długości, to jest, na 450 stóp dwadzieścia dwa i pół od linii poziomej obydwóch końców. — Łańcuch z iedney sztaby w grubości wyżey opisaney z 41 takowych sztab, czyli ogniw, na długość złożoney, ważyć będzie do 3,360 funtów, które z przyczyny wspomnianego sposobu za-

wieszenia o dwa i pół razy wagi swojej możność noszenia umniejszaia, to jest, o 8,400 funtów; a zatem w mieyscu 135,000 funtów siły w zawieszeniu pionowem, tylko 126,600 funtów, iako łańcuch pozostaje.

Rzeczone wiadomości i doświadczenia przekonają także, iż wszystkie przybývające na niego ciężary, skutkują nie wagą właściwą, lecz powiększoną w równym stosunku, to jest, o dwa i pół razy tak wielką. Waga ciesielki z pokładem na łańcuchy iednego otworu między dwoma filarami wybudowana będzie do 702,000 funtów. — Największa waga, iaką most każdy obciążony być może w zwyczajnem użyciu, jest wtenczas, gdy na nim znajduje się zupełny natłok ludzi; w takim zdarzeniu otwór projektowanego mostu pomiędzy dwoma filarami obić może do 6,000 ludzi; po 150 funtów licząc, będzie do 900,000 funtów, a zatem ciężar ogólny iednego otworu będzie 1,602,000 funtów istotney wagi, na wszystkie łańcuchy rozłożony. Liczba użyć się mających łańcuchów przez szerokość całego mostu, jest dwadzieścia dwa, po siedm sztab grubości w każdym, a zatem w ogóle sztab 154 obok siebie zawieszonych, które przeznaczone są do noszenia wyżey wyliczonego istotnego ciężaru. — Uważając tę liczbę sztab na tyleż rozłożonych osobnych łańcuchów, wypada na łańcuch, z iedney sztaby 10,400 funtów takowego ciężaru, które z przyczyny sposobu zawieszania, iak wyżey powiedziano, dwa i pół razy więze, obciążać będą łańcuch wagą równą 26,000 funtów.

Gdy powyżey siła takowego łańcucha wyrachowana jest na 126,600 funtów, będzie

więc blisko pięć razy większą od działac mogący na niego wagi 26,000 funtów — Rachunek więc pokazał, iż w sposobie projektowanego mostu siła noszących łańcuchów blisko pięć razy jest tak wielka, ile największy ciężar, jaki na nim supponować można.

Łańcuch przy cegielni Pulkowskiej z iedney sztaby, co do grubości w prawdziwej wielkości, i w sposobie, iak użytym bydz maia, zawieszony, obciążony jest około 25,000 funtami istotney wagi, a zatem około dwa i pół razy najwyżey wyrachowanego ciężaru 20,400 funtów do noszenia przeznaczonych; nadto, zrobioném ieszcze będzie doświadczenie, ile tenże wiszący łańcuch aż do zerwania unieść zdoła. Chociaż użyte sztaby z zwy czaynego żelaza tylko są wykute, takowe iednak już przekonywają, i doświadczeniem stwierdzają o niezawodnie pomyslnym skutku sposobu projektowanego mostu; czego pewność tém większa będzie, kiedy żelazo użyte, zostanie wyrobione z wszelką dokładnością, zamiarowi odpowiadającą.

Ogólny skład projektowanego mostu jest następujący: Cała długość podzielona będzie na pięć otworów w wielkości 450 stóp każdy. Wystawione będą cztery średnie murowane filary; od wody z kamienia, wierzchem z dobrej cegły kamieniem nakrytey. Filar każdy stać będzie na fundamencie z 450 i kilku iak najmocniej zabitych palów. Wymiar takiego filaru jest 80 stóp w długości, dwudziścia dwa i pół w szerokości, i 45 w wysokości nad małą wodą. Waga samego muru do ośmiu milionów funtów wyniesie. Dwa ziemne filary w końcach mostu w równym sposobie murowane będą w odpowiedney grubości dla bezpiecznego utrzymania końców łańcuchowych. Opuszczenie łańcuchów wyrównane będzie przez wybudowanie ciesielki, na której pokład mostowy zostanie położony. Ta ciesielka ma ieszcze szczegóły zamiar odciążenia łańcuchom wszelkiego ruchu tymże właściwego. Szerokość mostu dla wygodniejszyey komunikacyi wyniesie 41 stóp.

Podobny sposób budowania mostu zawiera cenniejsze korzyści nad sposobami dotąd powszechnie użytymi. Danie wielkich otworów między filarami (tym tylko sposobem łatwo uskutecznić się mogące) iako najważniejszy warunek ubezpieczenia go przeciwko niszczący sile lodów. W przypadku wojny, jeżeli przerwanie komuni-

kacy byłoby konieczną potrzebą, to takowe przez odezpienie łańcuchów natychmiast uskutecznić się daie bez niszczenia budowli; naymniey kosztowna konstrukcyja w stosunku innych, mając na względzie trwałość, nakoniec największą łatwość w wykonaniu.

Miey-ce wystawienia mostu przeznaczone byłoby naprzeciwko Mostowey ulicy, gdzie położenie rzeki odpowiada zupełnie prawidłom hydraulicznym, oraz, gdzie wiadł do stolicy będzie daleko wygodniejszy. Szerokość rzeki zajmuie tu blisko podwójną długość dzieiyszego mostu.

W témże mieyscu stał most drewniany przez wiek cały; zaczęto go budować pod panowaniem Zygmunta Augusta w roku 1557. Spalony został przez Szwedów pod Karolem Gustawem w roku 1657. M.

— z Radomia —

Dnia 28 Stycznia w kościele OO. Bernardynów odbyło się Zgromadzenie gminne Okręgu Radomskiego z dwóch Powiatów Radomskiego i Koziennickiego, złożonego. Po nabożeństwie, W. Kommissarz Obwodowy Watson wezwał do wykonania przysięgi JW. Ignacego Telatyckiego mieyscowego Podsejdy, a mianowanego zastępcą Marszałka, który w krótkiey do obywateli przemowie wystawił dobrodziejstwa Monarchy dla narodu w nadaniu Karty konstytucyney, i cel niniejszych obrad wyiaśnił. Na Assessorów wezwani byli W. W. JJ. XX. Woyciech Grzegorzewski Kanonik Sandomierski, Proboszcz Zwolński, i Tadeusz Gacki Dziekan Radomski, zaś na Sekretarza Józef Musielewicz były Radca Powiatowy. Obywateli głosniących zebrało się 261. Z pomiędzy kandydatów na urząd Radcy Woiwódtwa Sandomierskiego W. X. Tomasz Korycki dotychczasowy Radca obrany został. Przewodniczenie na tych obradach zastępcy Marszałka odnowiło w pamięci zebranych obywateli drogie uczucia ku s. p. Tadeuszowi Kościuszce, którego bliskim był krewnym rzezony zastępcą Marszałka.

— z Plocka —

W dniu 31 Stycznia r. b. rozpoczął się Sejmik Szlachecki Powiatu Plockiego zwy czayném nabożeństwem poprzedzony. — JW. Kobyliński Jenerał i Prezes Kommissyi Woiwódtwa Plockiego, otoczony urzędnikami

mieyascowemi, zagali Seymik aaszczytną i do okoliczności stosowną mową, w której odda-
wszy sprawiedliwość zasługom godnego urzę-
dnika, Kommissarza Delegowanego w obwód
Lipnowski, tegoż Seymiku Marszałka, JW
Jakóba Trzcńskiego, przysięgę przepisaną
od niego odebrał; poczem Marszałek w wy-
mownym głosie swoim przedstawiwszy zgro-
madzonym cel, i ważność obrad, do iedno-
ści braterskiej onychże zachęcił. — JWny
Tomasz Trzcński dotychczasowy Posel, i
Radzca z Powiatu tuteyszego, oddając proto-
kół przeszłego Seymiku pod swoim przewod-
stwem odbytego, podziękował obywatelom za-
zaufanie, iakiem go przy ówczasowych wybo-
rach zaszczyścić raczyli, i o działaniach osta-
tniego Seymu zdał tymże sprawę. — Daley,
JW. Marszałek wezwał na Assessorów WW.
Franciszka Rościszewskiego z Kadlubowa, i
Piotra Cieszewskiego z Rycharcie, na Sekre-
tarza zaś Wgo Jana Dembińskiego Konser-
watora hipotek tego Woiewództwa. — Na-
stępnie, przystąpiono do wyborów. —
Większością głosów wybrani zostali na Radz-
ców Woiewódzkich wyżej rzeczony JWny
Tomasz Trzcński z Niszczyca, i JWny Igna-
cy Hrabia Zboński z Nacpolska. — Po-
czem odroczywszy dalsze obrady do dnia
1 Lutego, zaprosił JW. Marszałek wszyst-
kich przytomnych do siebie na obiad w
obydwoch salach ređutowych przeszło na 500
osob przygotowany, na którym także wszy-
scy miejscowi urzędnicy, i JW. Jenerał Bry-
gady Hrabia Krukowiecki wraz z sztabem
konsystującego tu 6go pułku piechoty linio-
wej znajdowali się. — Przy obiedzie z wi-
docnem uczuciem uszanowania i wierności
spełniono toasty za zdrowie Nayaśniejszego
Pana, i rodziay Jego, N. Wielkiego Xięcia
Konstantego Naczelnego Wodza Woyska Pol-
skiego, i JO. Xięcia Namiestnika Królewskiego.
Dnia zaś 1 Lutego przystąpiono do spisa-
nia dodatkowej listy kandydatów na urzędy;
a po zakończeniu obrad, Marszałek stosowną
mową pożegnawszy obywateli, seymik za-
ukończony ogłosił. — Spokojność, porządek,
i iedność, które obradom tym towarzyszyły,
były widocznym dowodem przywiązania i
wierności obywateli do nayałpszego z Kró-
low szczęśliwie nam panującego, a razem u-
szanowania dla konst. ucyi, tego ceydroż-
szego daru, który z oycowskich rąk tego o-
debraliśmy.

— z Łowicza —

W dniach 26 i 27 Lut. r. b. odbyło się w ko-
ściele kollegiaty Zgromadzenie Gminne Okrę-
gu Sochaczewskiego z 548 osob przytomnych
prawo głosowania mających składające się, pod
przewodnictwem Marszałka WJX. Jozefa Do-
browolskiego, Proboszcza Wiskitskiego, Dzie-
kana Sochaczewskiego, który na Assessorów
zaprosił JP. Ignacego Maier obywatela miasta
Łowicza, i pracowitego Łukasza Ziarnika wło-
ścianina z wsi Kalenice, do ekonomii rzado-
wej Łowicz należącej, własne gospodarstwo
mającego, umiejącego dobrze czytać i pisać po
polsku, a na Sekretarza Ur. Jozefa Kofudskie-
kiego obywatela miasta Łowicza. Deputowa-
nym na Seym obrany został przewodniczący
zgromadzeniu Marszałek WJX. Dobrowolski
większością kresek sekretnych, których miał
wszystkich 375. Radcą zaś Woiewódzkim więk-
szością sekretnych kresek obrany jest JP. Jo-
zefat Przeczdzicki obywatel w mieście Łowiczu
osiadły.

Następstwo Tronu we Francyi.

Podług Salickiego prawa, linia męzka dyna-
sty panującej we Francyi ma w każdym przy-
padku pierwszeństwo przed żeńską. Dynastya
Burbonów ze strony męzkiej dzieli się na 3
linie, iako to:

A. Linia panująca. W téy, terażniey-
szy Król jest bezdzietny. Brat jego (Monsieur,
Hrabia d'Artois) iednego tylko ma teraz sy-
na Xięcia Angouleme, dnia 6 Sierpnia 1775
narodzonego, a dnia 10 Czerwca 1796 z cór-
ką Ludwika XVI zaślubionego. Małżeństwo
to jest dotąd bezpotomne. Xiążę Berry d. 13
Lutego 1820 r. zamordowany, który zaślubił
sobie dnia 22 Maja 1816 roku Xiężniczkę
Neapolitańską, zszedł z tego świata nie zo-
stawiwszy po sobie potomka płci męzkiej.

B. Nayabliżą linia domu Burbońskie-
go są Xiążęta Orleans. Pochodzą oni od Fi-
lipa pierwszego syna Króla Ludwika XIII. —
Teraźniejszy Xiążę Orleans Ludwik Filip ma
4ch synów żyjących.

C. Trzecią linia tegoż domu jest rodzi-
na Kondeszwów. Z téy żyje tylko Ludwik
Henryk Józef narodzony dnia 13 Kwietnia
1756 r. Niema on syna.

Blizszemi, ze względu pokrewieństwa, odli-
nii Xiążąt Orleans i Kondeszwów do praw nastę-
pstwa, są Burbonowie panujący teraz dynastya
w Hiszpanii, Neapoli i Luce, z domu Aude-

gawęńskiego (*Anjou*) pochodzący. Filip V. Król hiszpański wnuk Ludwika XIV jest ich szczepem. Zrzekł się on wszelkich praw do następstwa na tron francuzki d. 1 lipca 1712 roku. Takowe zrzeczenie się wraz z Xięciem *Asturyi* dnia 5 Listopada tegoż roku w zgromadzonej Radzie Stanu i *Cortes* zatwierdził.

Dnia 15 Marca 1713 roku Parlament Paryżki przyjął zapis zrzeczenia się Króla hiszpańskiego Filipa V. iako też i zrzeczenie się Xięcia *Orleans* i Xięcia *Berry* względem Hiszpanii, poczem Ludwik XIV ogłosił dom Xiążąt *Anjou* na zawsze od następstwa na tron francuzki wyjęty. Widać więc, że rodzina Xiążąt *Orleans* jest teraz bardzo bliska wstąpienia na tron francuzki. Już to po raz drugi zdarza się, albowiem z małohetności Ludwika XV. właśnie lat temu 100, gdy Xiążę *Orleans* był Rejentem Królestwa, w takim linia Xiążąt *Orleans* była przypadku.

AMERYKA.

Okręt nazwany Xiężna *York* przywiozł listy z *Buenos Ayres* pod dniem 11 Listopada do Londynu. Według nich, straszny Jenerał *Artigas* miał przeysć z wojskiem rzekę *Parana*, i zagrażał nietylko miastu *Buenos Ayres*, ale i *Rosario*. Niełękano się wprawdzie o te dwa miasta z powodu, że Jenerał *Rondeau* zajął mocne stanowisko w 1,400 ludzi, a Jenerał *San Martin* 2,200 iazdy od strony *Mendoza* zostawił, i nakoniec, że straż tylna Jenerała *Belgrano* pod dowództwem *de los Madrit* wyruszyła im na wsparcie; jednakże obawiano się, ażeby żołnierze *Artigasa* nie dopuszczali się w pochodzie okrucieństw i spustoszenia, zwłaszcza że dość pomyslnie powiodło się iezdzie jego natarcie na ostatnią część ściągającego się wojska Jenerała *Rondeau*. — Niepodlega wprawdzie wątpliwości, że połączone siły *Buenos Ayres* i *Chili* zniweczą wszelkie zamiary *Artigasa*; z tem wszystkiem, działanie jego wstrzyma na czas niejaki wyprawę do Peru.

Piszą z *Jamayki*, że *Mac Gregor* zabity w *Aux Cayes*.

TEATR NARODOWY

We czwartek dana była po drugi raz nowa opera *Fanszетка* czyli *Spiewaczka Sabaudzka* z *Szafamaig*. — W sobotę tragedia *Othello*. — W niedzielę opera *Jadwiga Królowa Polska*. — Dziś drama *Marya Królo-*

wa Szwedzka i *Katarzyna Królowa Polska* i komedia nowy *Pumpernikel*. — We czwartek dana będzie pierwszy raz nowa komedia z francuzkiego przełożona pod tytułem *Sześcioletni młodzik*, którą poprzedzi tragedia wierszem: *Horacyusz*. — W przyszły Piątek to jest dnia 10 Marca, na beneficj Państwa *Kurpińskich* dana będzie nowa opera w aktach z powieści amerykańskiej oryginalnie napisana, z muzyką Karola *Kurpińskiego*, pod tytułem *Kalmora* czyli *Prawo eycowskie Amerykanów*, i wcale nowa komedia w jednym akcie pod tytułem *Pięć siostr, a jedna*.

Do Redakcyi Gazety Korrespondenta.

Nie odważyłbym się przemówić do Publiczności Rolniczój drogą pism peryodycznych, gdybym nie sądził obowiązkiem uczciwego człowieka i przyjaciela prawdy oddać świadectwo pożytecznej sprawie. Obowiązek ten zamienił się w konieczny, skoro spostrzegam pewny gatunek ludzi, których jedyną zabawą roznoszenie fałszywych poglądów, aby zaćmić prawdę, odwieść spokojnego i łatwowiernego mieszkańca wiejskiego od naśladowania dobrego przykładu, a tego, co się poświęca ulepszeniu najpiękniejszego i najpożyteźniejszego u nas kunsztu rolniczego, wystawić w podeyrzaney i mniej godnej ufności współziomków postaci. — Sądzę, że się dosyć usprawiedliwił z pobudki podania niniejszego artykułu do gazety, i przystępuję do rzeczy.

Od dawna i czytałem w pismach publicznych, i słyszałem z ust naocznych świadków, jaki jest sposób zimowania owiec w Łomnój. Nie dziw, że ta nowość miała obrońców i przeciwników. Jest to los zwykły każdego przedsięwzięcia wybaczaiacego z drogi odwiecznych zwyczajów. Nadewszystko w gospodarstwie wiejskiem niełubi Staro-Hreczko-siej odszczępieństwa. — Codzienne wszakże doświadczenie naucza, że nie zawsze stare rzeczy dla tego są dobre i doskonałe, że wiekami nałogu upoważnione, nie mniej, że je poprawić i ulepszyć można. Nie chcąc więc ja ślepo odzierać sposobu obyejścia z owcami w Łomnoy praktykowanego, obrałem w ciągu niniejszej zimy najostrożniejszą porę roku, i wpośród mrozów i śniegów nadzwyczajnych, z Turowa w Województwie Podlaskiem Obwodzie Radzyńskim udałem się do Łomny. Tam oglądałem bez zwłoki dwie gro-

mayı; jedna z nich, z tryków, macior młodejczy złożona, trzymana jest w polu o ćwierć mili od folwarku; druga składająca brak, który nie mógł być przedany na iesięni, znajdowała się przy folwarku; w pierwszej gromadzie liczone 600 sztuk, w drugiej 200; obie są trzymane w zagrodach znaiomych już dobrze z dawnego opisu. Są to duże dziedzinie plecionym parkanem obwiedzione, z nadciaszem we wnętrzu okólnika do koła otwartym. — Powietrze w tych zagrodach na jeden stopień się różni się od zewnętrznego. Znalazłem obie gromady w iak najlepszym stanie zdrowia, tuszy i wełny. Nayskrupulatniejsze moje badanie zapewniło mnie, że chociaż w ciągu lata r. 1819 dla niedbalstwa ówczarza, a podobno i zbytniego karmu artostłami i zieloną koniczyną, wiele uciierpiała młodzież, i do 140 sztuk albo padło, albo dorznać musiano; wszelako od iesięni 1819 r. aż do chwili bytności mej w Styczniu r. 1820, kiedy narodziło się 26 stopni dochodziły, ani jedna sztuka nie upadła; brak nawet, zwykłe na rzeź mokro żywiony, niebezpieczny zatem do przezimowania, od chwili przegnania go do Łomienickiej zagrody naymniejszy nie doznał straty.

Tak przekonany naocznie o dobroci takiego sposobu zimowania owiec, chociaż między niemi znajdowały się i świeżo na iesięni z Tarchomina kupione tryki, miałem myśl podać niniejsze moje postrzeżenie do wiadomości publicznej. Temu przeszkodził śpieszny mój powrót do domu; lecz teraz, kiedy na nowo do Warszawy przybyłem, i słyszę, iakoby wszystkie owce w Łomney od mrozów i śniegów wypadły, i gdy na nowo znajduję w naylepszym stanie obie gromady, ośądziłem potrzebą ogłosić publiczności, iak się ma rzecz w istocie, o czem każdy, który za moim przykładem udać się zechce do Łomian, przekonać się może.

Warszawa dnia 5 Marca 1820 r.

Maxymilian Filipowicz, z Turowa.

OBWIESZCZENIA.

Kommissya Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego.

Gdy już z nadchodzącą wiosną budowle przeznaczone na umieszczenie mającego się zaprowadzić instytutu weterynaryi w Marymoncie pod Warszawą będą mogły być ukończone;

Kommissya Rządowa postanowiwszy Dyrekcyę tegoż instytutu poruczyć lekarzowi posiadającemu gruntowną znościomość rzeczy, podać niniejszem do wiadomości wakuującą posadę Dyrektora, a razem i pierwszego Profesora instytutu weterynaryi. Życzący sobie ją otrzymać, powinni mieć stopień przynajmnięj magistra medycyny i chirurgii, znać w całej rościągłości gruntownie teoretyczne nauki weterynaryi, udowodnić doświadczenia i biegłość w praktycznym leczeniu zwierząt, tudzież usposobienie do zarządzania tak ważnym instytutem. Wszelkie zgłoszenia w tę mierze czynione być mają do Kommissyi Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego, od której za złożeniem dowodów kwalifikacyi udzielona będzie dalsza informacya. — w Warszawie dnia 26 Lutego 1820 roku.

*Minister Przydujący
(podpisano) S. Potocki.
Sekr. Jen: Głuszynski*

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Gdy losy planem do bieżącej 17tej loteryi klasycznej w liczbie 20,000 ustanowione, przez nadspodziewany ich pokup zaraz w pierwszej klasie rozprzedane zostały — w chęci więc dogodzenia zachodzącym z różnych stron królestwa polskiego o ich nadesłanie rekwizytjom, na mocy upoważnienia wyższej władzy Dyrekcyi Jeneralnej loteryi podać do publicznej wiadomości, iż plan 17tej loteryi klasycznej pomnożony zostaje tysiącem pięćset losami po zł: 100. — Sto. — Stawka taż sama, iak dotąd. — Pomnożenie takowe losów w niczem nie odmienna planu do 17tej loteryi pod dniem 3cim Listopada 1819 roku drukiem ogłoszonego, iedynie tylko, że w piątej klasie zamiast 4000 losów wygrywających, teraz 5500 wygrywać będzie.

w Warszawie dnia 28 miesiąca Lutego 1820 Roku.

*Rochanowski
Straszak S. J. L.*

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podać niniejszem do powszechnej wiadomości, iż stosownie do art: 4 obwieszczenia obok planu 17 loteryi klasycznej umieszczonogo, ciągnięcie zgiej klasy rzeczony loteryi w dniu 13 b. m. czyli w następujący Ponie-

działek o godzinie w pół do dziewiątej zrana punktualnie rozpocznie się.

w Warszawie dnia 6 mca Marca 1820 roku.

w Zastępstwie Dyrektora Jeneralnego loteryi.

Insp.ktor Gebhard.

Straszak. S. J.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Wzywa niniejszém sukcesorów obywatela Remiszewskiego, w mieście Kamieńczyku pod Nrem 39 placu pustego niegdyś właściciela, z pobytu swego niewiadomych, aby się stosownie do ustawy Xignia Namiestnika Królewskiego z dnia 19 Czerwca 1817 w Nrze 142 D. W. umieszczony, przed Burmistrzem rzeczonoego miasta w przeciągu dni 50 stawil, dla złożenia protokolarney deklaracyi co z swim placem przedsięwzema; ostrzega oraz iż w razie niestawienia się w przeisany czas plac w mowie będący przez publiczną licytacyę sprzedany zostanie. — w Warszawie 20 Lutego 1820.

Prezes

Rempeliński.

Sekretarz Jenerálny

Filipecki.

Kommissya Woiewództwa Augustowskiego.

Z powodu kończącego się z dniem 1 Czerwca b. r. kontraktu dotychczasowemu dzierżawcy na dzierżawę kopalni Bursztynu wpośród leśnictwa Kupiskiego w Obwodzie Łomżyńskim znajdujących się, tudzież świeżo odkrytych takichże kopalni w leśnictwie Wizna, Obwodzie Augustowskim położonem, które pierwszy raz wypuszczone będą; w dopełnieniu reskryptu Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu dnia 17 Stycznia b. r. N. ³¹²⁴²/₃₈₅₂ z roku 1819 wyznaczyła termin na dzień 12 Kwietnia b. r. do licytacyi na nowe w obydwóch tych leśnictwach rzeczonych kopalni trzyletnie wydzierżawienie, o czem Kommissya Woiewódzka chce dzierżawienia mających zawiadamiać; wzywa aby się do u tym o godzinie 9 zrana w Kommissyi Woiewódzkiej bórże wydziału dóbr i lasów rządowych stawili; za pierwsze podanie przy licytacyi do kopalni w leśnictwie Kupiskim oznacza się summa zł: 3000, do kopalni w leśnictwie Wizna zł: 300 roczney dzierżawy, której czwartą część każdy ubiegający się na pewność do trzymywania proponowanych warunków, o których w terminie

poinformowanym zostanie, przed przystąpieniem do takowej złożyć jest obowiązany.

Działo się w Suwałkach dnia 15 mca Lutego 1820 roku.

Prezes

Lubowiecki.

Sekretarz Jenerálny

Righeti.

Urząd Muncypalny Miasta stołecznego Warszawy.

Powtarzane corocznie urządzenie zabraniające polowania zwierzyny i wszelkiego ptactwa przez czas od 1go Marca do 1go Września, ponawiając, ostrzega w wszystkich myśliwem trunających się, lub też zwierzyną i ptactwem dzikiem handlujących, a nawet na własny użytek takową sprowadzających, iż nie wolno nikomu zwierzyny w powyższym czasie na targi przywozić, sprzedawać lub dla siebie sprowadzać, oprócz dzikich gęsi, kaczek, cyranek, chrusieli czyli drakaczy, kulików wszelkiego gatunku, słomek, bekassów, batalionów, truskawek, dzikich gołębi, i wodnych kokoszek. Wszelka inna zwierzyna i dzikie ptactwo do miasta przywiezione, natychmiast na rzecz szpitali skonfiskowane będą, a przywozący, sprzedający lub kupujący takową, strofem pieniężnym ukarany zostanie. — Ptactwo i zwierzyna drapieżna od tego zakazu wyłącza się, na takową bowiem w każdym czasie wolno jest polować. — Niniejsze obwieszczenie, aby do każdego wiadomości doszło, przy ogłosznie trąby, i w gazetach trzykrotnie, ma być ogłoszone. Przestrzeganie zaś, aby iak najszybciej wykonanem było, Kommissarzom takowym cyrkulowym, tudzież rewizorom i strażnikom rogatkowym zlecono.

Działo się na posiedzeniu w ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 19 Mca Lutego 1820 roku.

Vice Prezydent.

Lubowidzki.

Gatewski.

O sprzedaży publicznej dóbr Kaputy.

Dobra dziedziczne Kaputy w Powiecie Warszawskim Woiewództwie Mazowieckim w parafii Brzezińskiej, o mil dwoie od Warszawy, i tylż od miasta Błonia, w guntach dobrych leżące, z wszelkimi zasiewami i przynależnościami, tak, jak są, przedane będą przez licytacyę publiczną za szrodkuaciami do tego uchwałą rady familyney i wyrokami

Trybunałów Cywilnych Województw Podlaskiego i Mazowieckiego, a to dla działów pomiędzy sukcesorami niegdy Stanisława Badowskiego tychże dobr dziedzica, to jest, Marcy mąż z Kelpińskich pozostała po nim wdowa, a teraz Karolana Opackiego żoną, oraz od Bonifacego Józefa i Tomasza Badowskich synów swoich prawa nabywczyną, Petronellą z Badowskich Mikołaja z Strzemesznego żoną, mieszkającymi w Kłudzieńsku w Powiecie Białym, i nazwioniec Bogusławem Badowskim mieszkającym w Warszawie przy ulicy Chłodnej Nro 922, i Florentynem Robertsonem mieszkającym w Białym w Powiecie Białym Województwa Podlaskiego, jako nieletnich swych dzieci z niegdy Anny z Badowskich splotzonych, to jest, Stanisława, Anieli, Maryanny, Teresy i Weroniki Robertsonów oycem i opiekunem — Do odbycia tej licytacji wyznaczonym jest W. Grabski Sędzia Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego, przed którym w sali sąbowej tegoż Trybunału odczytany został zbiór obiasnień, i warunki licytacji na dniu 30 Kwietnia r. b. i przez rezolucyą na tymże dniu zapadłą wyznaczony został termin do przygotowania przysądzenia tychże dóbr na dzień 26 Czerwca r. b. o godzinie 4 po południu przed tymże Delegowanym, i w sali tegoż sądu. — Takowy zbiór obiasnień, warunki licytacji, mappa i dowody dziedzictwa złożone są w kancelaryi wydziału czwartego rzeczzonego Trybunału w ręce W. Greffowicza Pisarza, które tamże każdy licytować chcący przebrać może. — Przedzają tą dyrygnie Tomasz Płonński Adwokat Sądu Appellacyjnego mieszkający w Warszawie przy ulicy Rynek Starygo Miasta Nro 49.

Po odbytych następnie terminach przygotawczych wyznaczonym na ostattek zotai termin do ostatecznego przysądzenia tychże dóbr na dzień 14 Grudnia roku 1819 na godzinę 4tą po południu przed tymże W. Delegowanym i w tymże miejscu, o czem się publiczności donosi z obiasnieniem, że od wynalezioney przez biegłych tacy złotych 70,000 groszy 10 odratowsy podatki i inne ciężary, złotych 618 rocznie wynoszące, a na kapitał złotych 12,360 czyniące, od resztuącej summy szacunkowej złotych 57,660 licytacja pomieniona zaczynać się będzie. — Dan w Warszawie dnia 20 Grudnia 1819 roku.

A następnie, i rzeczony termin odłożony

został do dnia 11 miesiąca i roku bieżącego na godzinę 4tą samą 4tą po południu przed tymże samym Delegowanym, i w tymże samym miejscu, na który się chcą mających licytowaćia wzywa. — Dan w Warszawie dnia 2 Marca roku 1820.

Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancyi Województwa Mazowieckiego.

Wiadomo czyni komu o tém wiedzieć należy, iako dobra Wilkowice i połowa Wilkowiczek w Gminie Wilkowskiej Parafii Grabkowskiej, Powiecie Kowalskim, Obwodzie Kniawskim, Woiew: Mazow: sytuowane, do Józefa Dąbskiego tamże mieszkającego prawem własności należące, na żądanie Maryanny z Leszczyńskich Dąbskiej, Józefa Dąbskiego małżonki, do działania sądowno umocowanej, zamieszkanej co do czynności niniejszey w Warszawie przy ulicy Miodowej Nro 486 litt: B. u W. Rozesa Patrona Trybunału cywil: I. Instancyi Woiew: Mazowieckiego obrane mającey, w drodze egzekucyi całem sprzedaży konieczney i publiczney przez U. Karola Trzaskowskiego Komornika przy Sądzie Pokoju Powiatu Kowalskiego, w dniu 11 Sierpnia 1818 r. zajęte zostały.

Przedzają tą dyrygnie W. Adam Rozes Patron (którego mieszkanie powyżey jest wymienione) Dobra te sprzedane zostaną ze wszystkimi przyłączającymi dochodami, z ograniczeniem takiem, w jakim są dotychczas, go a z tém wszystkiem, co tylko jest w akcie załączenia wyszczególniono. — Załączenie takowe włączeniem zostało w bierze Komis: Obwo: Kijawskig na ręce Kaucińskiego Sekretarza w d. 19 Sierp: 1818 r. a w bierze Sądu Pokoju Powiatu tegoż Kowalskiego na ręce Guzińskiego Pisarza Sądu tegoż w dniu 21 Sierpnia r. t. 1818, wpisane zaś zostało do Xęgi zaarrestowań u W. Eustachego Focmankiewicza Pisarza Hypotek i Kancellary Ziemińskiej Woiewó: Mazow: pod d. 19 Lutego r. b. 1820 a do Xęgi podobney zaarrestowań w Kancellaryi Tryb: cyw: I. Instancyi Woiew: Mazow: na ten cel założoney w dniu 28 Lutego 1820 roku. — Pierwsza publikacya zbioru obiasnień i warunków do sprzedaży ułożonych odbywać się będzie na azyanicy publiczney Trybu: cywil: I. Instancyi Woiew: Mazow: w Warszawie przy ulicy Senatorskiej pod liczą 460 odbywającej się w dniu 4 Maja 1820

o godz. trzy. — Dnia 28. Lutego 1820 r.

Zmichowski Pisarz.

Wywieszono na tablicy dnia 29. Lutego 1820 r.

Zmichowski.
Pisarz.

Niżej podpisany Komornik Sądowy uwiadamia szanowną publiczność, iż w mieszkaniu jego tu w mieście Warszawie przy ulicy Rymskiej w domu pod liczbą 743 dnia 28. Marca r. b. 1820 po południu o godzinie 3 i w dni następne odbyta zostanie sprzedaż publiczna w wykonaniu zajątego grzebieńca złotego, brylantami i pierwszej wody à jour w formi etrzech konch i kwiatów wyadzonego, przez biegłych w sztuce przysięgłych taxatorów na złt: 7560 otworzonego, a to pod tym jednym warunkiem, że przysądzeni otrzymujący, naywięcej nad taxę dający, powinien będzie natychmiast i nieodstępnie pieczędzmi brzęczącymi, w kraju kurs mającymi, uiszczyć się, o czym przez rozlepianie obwieszczeń i trzykrotne podanie do gazet wiadomo się czyni, iak zarazem wiadomo się czyni, że takowy grzebieńca przed terminem licytacyi to jest, w dniach 18 — 19 i 26. Marca r. b. 1820 zawsze o godzinie 12 w południe w pomieszczeniu niżej podpisanego Komornika powyższy wspomnianym wystawionym i okazywanym będzie. — Dnia w Warszawie 25. Lutego 1820 r.

Marcin Ciechanowski.
K. S. A. K. P.

Niżej podpisany Komornik Sądowy uwiadamia szanowną publiczność, że w mieszkaniu jego tu w mieście Warszawie przy ulicy Rymskiej w domu pod liczbą 743 dnia 28. Marca r. b. 1820 po południu o godzinie 3 i w dni następne odbyta zostanie licytacya różnych brylantów pierwszej wody, soliterów i orderu S. Stanisława, iako przedmiotów z działu sukcesyynego na nieletnich Jan schów przyp. dłych, przez opiekę tychże nieletnich na sprzedaż

publiczną oddanych, a to pod tym jednym warunkiem, że naywięcej nad taxę dający, i przysądzeni otrzymujący, powinien będzie natychmiast i nieodstępnie w monecie brzęczącej courant nazywaney uiszczyć się, o czym przez rozlepianie obwieszczeń i trzykrotne podanie do gazet wiadomo się czyni, iak zarazem ogłasza podpisany Komornik, iż takowe kłeynoty przed terminem licytacyi, to jest w dniach 17 — 19 i 26. Marca r. b. zawsze o godzinie 12 w południe w pomieszczeniu Komornika powyższy wspomnianym wystawionymi i okazywanymi będą. — Dnia w Warszawie d. 28. Lutego 1820 r.

Marcin Ciechanowski.
K. S. A. K. P.

Dobra Koski z przyległ. ś. iami, składające się z pięciu folwarków, młynów wodnych 3, wsiw zarobnych jedenastu, obszerności wynoszącej włok Chelmińskich czterysta sześćdziesiąt dziewięć po ług rozmiaru Jecmetry przysięgłego, W.W. Błociszewskich dziedzicznych, w Poie: Mazo: Obwodzie Sochaczewskim, w odległości od Warszawy mil 5, od Łowicza mil 4, od Sochaczewa mil 2, od Błonia 1½, od Włosty mil 3 leżące, w których młyny, stawy, rzeki, grunty pszenne, lki gruntowe, pastwiska, i lasy na budowlę i opał wystarczające, znajdują się, zwolney ręki są do sprzedania. — Życzący sobie nabycia rzeczonych dóbr czy to ogólnie, czy w połowie, raczy się zgłosić do Koski do W. Franciszka Błociszewskiego, którego w każdym czasie tamże zastanie. — O stanie dóbr, inwentarza, iako też i o cenie ostateczney, wiadomość tamże od tegoż W. Błociszewskiego odbierze.

Kto zgubił kieszę z pieniędzmi i kluczami, niech się odezwie do domu Rydzyna zwanego przy ulicy Trembackiej N. 634 na drugie piętro pod N. 16 każdego dnia o godzinie 8 rano.

Sekretarz Kurliński.

Z powodu kończącego się kwartalu, Redakcyja Gazety Korrespondenta uprasza swych szanownych Prenumeratorów, aby się raczyli zgłosić wcześniej na prowincyach do Urzędów pocztowych, a w stolicy, do Kantoru Redakcyi; cena prenumeraty zwyklayna.

DRUGI

DRUGI DODATEK

DO NUMERU 20

GAZETY KORRESPONDENTA

OBWIESZCZENIA.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego

Podane do publiczney wiadomości, iż ekonomia rządowa Radzieiewo stare, położona w Obwodzie Kutawskim, z trzema folwarkami, Radzieiewo stare, Bronisław i Pisininko, w dzierżawioną będzie z wolney ręki od dnia 1 Czerwca r. b. 1820 na lat dwanaście, za summy roczney dzierżawy 24 912 zł. Mieysce i termin do układów o wspomnioną dzierżawę przeznacza się tu w Warszawie w biurze wydziału dóbr i lasów rządowych na dzień 27 Marca r. b. Życzący sobie bydź przypuszczonemi do układów o dzierżawę rzeczoney ekonomii, mają się przysposobić w urzędowe i dostateczne dowody na każdy punkt kwalifikacyi uchwały Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Syczynia 1818 roku dla pretendentów dzierżawy dóbr rządowych przepisany. — Te zaś oprócz tego, jedna czwarta część summy dzierżawney w gotowiznie zaraz przy układach na vadium, a połowa teyże roczney dzierżawy natychmiast po zatwierdzeniu układów, albo w gotowiznie albo w obligacyach lub asekuracyach skarbowych, na łbucyą złożone bydź powinny: przeto przystępujący do układów, tak do złożenia vadium, iako też do stawienia kaucyi przygoować się ma; w przeciwnym bowiem razie, do układów przypuszczony nie będzie.

Prezes

(podpisano) Rembielński.

Sekretarz Jeneralny

Filipecki.

Kommissya Woiewództwa Augustowskiego.

Ponieważ pozostała jeszcze ilość drzewa kosztem Skarbu wyrobiona w roku zeszłym na bindgi wywieziona sprzedaną bydź ma spekulantom handlem spławu zagranicznego trudnącym się, wzywa przeto Kommissya Woiewódzka wszelkich pretendentów nabycia drzewa życzyć sobie mogących do złożenia o-

piszczetowanych na piśmie deklaracyy w terminie.

Leśnictwo Suwałki d. 13 Marca 1820 roku.

Raygrad	--	15	ditto
Leśnictwo Balinka		17	ditto
--	Pomorze	21	ditto
--	Boksza	22	ditto
--	Serreie	24	ditto
--	Maryampol	26	ditto
--	Szlandów	30	ditto
--	Pilwiszki	5 Kwietnia	ditto
--	Gryszakubuda	6	ditto
--	Witkowyszki	7	ditto

Adresując one franco, lub osobiscie składając do respective urzędu leśnego, z którego zakupić sobie drzewo życzą, a które o godzinie trzeciej z południa każdego dnia w terminach oznaczonych będą rozpiecztowane, i naykorzystniejszy ofiaruić temu dla Skarbu korzyści przyrządzenie nastąpi.

1. Składający lub przysyłający deklaracyą obowiązany jest wymienić, iakie gatunki drzewa zakupić chce, i ile nad ustanowione pretium dać ofiaruić się.
2. Przy deklaracyi należy złożyć lub przysłać bądź w gotowiznie, lub obligach Skarbowych, na pewność deklaracyi, dzie sięć od sta procent od summy, iako na wartość żadanego drzewa podaną jest.
3. W deklaracyi wymienić nadto należy, dokąd adressowaną bydź ma expedyca, wrazie, gdy iako plus licytant do kontraktu wezwany będzie miał bydź, lub dla odebrania złożonego vadium.
4. W czasie sprać się mającego kontraktu jedną czwartą część wartości zakupionego drzewa, licząc w to i załczyć się mające 10 procent, kontrahent złożyć obowiązany będzie.
5. Reszta wypłaty należytości i odebrania drzewa zakupionego, w przeciągu mie-

sięcy trzech, a wrazie żądania w miesiąc sześć, nastąpić powinny.

Nadmieniam się w końcu, iż gdyby iaka ilość wystawionego na sprzedaż drzewa ubyła miała z cząstkowej sprzedaży (która się nie tamie) aż do dnia gdy przyznanie nastąpi zakupionego drzewa, wówczas ilość takowa odrąconą będzie od wartości i ilości drzewa tegoż.

Ilość drzewa wystawiająca się na sprzedaż jest następująca.

1. w Leśnictwie Pomorskim kłód kop 23, sążni 295 za zł: 13,324 groszy 3.
2. ditto Bokszy ditto 10, ditto 24 za złotych 9,209 —
— ditto Brusy ditto kop 8, ditto 211 za złotych 14,730 gr: 28.
3. ditto Suwałk: ditto kop 20, sążni 24 za zł: 54,510 gr: 38.
— ditto Camry ditto kop 12, sążni 14 za zł: 11,014 gr: 19.
4. ditto Sereie sążniopałowych sosnowych sążni 601 za zł: 7 820.
5. ditto Gryszakubda Brusów kop }
sążni 75 - - - - - }
— ditto ditto budulec kop 3, sążni 76 - - - - - } 2,932.
6. ditto Szlanów Brusów kop)
— sążni 120 - - - - -) za złotych
— ditto Browarki — sążni 104 539 gr: 7.
— ditto Wądomłyna 1 - - - - -)
7. ditto Marysmpol Camrow kop 3, sążni 117 za zł: 4,802.
8. Pilwiszki Brusów kop — sążni 78 - - - - - } za zł:
— ditto budulec kop 3, sążni 158 13,726
— ditto Browarki kop 6, sążni 34
— ditto sążniopałowych kop 278)
9. Witkowyszki kłód 1szej klasy kop 2, sążni 112. }
ditto kłód IIgiej klasy } za zł: gr:
— sążni 87. - - - - - } 2,493 — 18
ditto kłód IIIgiej klasy }
— sążni 88. - - - - - }
- ditto sążniopałowych kop 934 za złotych 15,078.
10. Lesn: Raygrad, Brusów kop 3, sążni 530. } za zł: — gr:
ditto Camrow kop — sążni 6,505 — 89
145 - - - - - }

11. ditto Balinka Brusów kop 8, sążni 19.) za zł: — gr:
ditto kłód — kop 4, sążni 12,839 — 19
złni gr.)

Summa złotych — 150,575 — 23

Każdy życzący sobie kupić, ma prawo żądać w Leśnictwie okazania sobie pomienionego wyżey drzewa; dodając i to dla wiadomości, iż na kopę rachnie się 572 sążni.

Drzewo zaś opałowe układane jest w sążniach obmierzających po 216 kop kubiejących.

Dzielo się w Suwałkach d. 13 mca Lut: 1820.

Prezes Lubowiecki.

Kommissya Hypoteczna W. ojewódzwa Mazowieckiego.

Uwładamia interessowane osoby, że dobra Gole z Powiatu Orlowskiego na dzień 11 Lutego wywołane, należą rzeczywicie do Powiatu Błotńskiego, i regulacya ich w dniu 13tym Kwietnia r. b. nastąpi. — w Warszawie dnia 3 Marca 1820 roku.

J. Turki, Prezes.
Za Sekretarza J. Zawadzki.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Stosownie do reskryptu Kom: Rząd: Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 26 Października r. z. N. 1914 z Dyrekcyi Policji i Poczt rudera spalonego w pałacu Sułkowskich przy ulicy Nowy świat N. 1315 sytuowanego, wraz z placem dziedzicznym powierzonej łodzi kwadratowych 21060 trzymającym, przez biegłych na sumę złp: 37165 gr 17½ okawowanego, sprzedane będą z względów policyjnych z zupełnem prawem własności, i głównym dla nabywcy obowiązkiem rozebrania na teraz eksystujących pustych i zawaleniem grożących murów, a natomiast zabudowania placu stosownie do przepisów policyjnych i planu przez rząd zatwierdzić się mającego. Do odbycia w tym celu licytacji publiczney przeznaczając termin w dniach 13 — 17 a. t. m. 23 b. m. każdodziennie o godzinie 3 po południu, tu w Ratuszu głównym w sali zwykłych posiedzeń, wzywa chęć nabycia takowe mających, aby zaopatrzeniem wadium w gotówznie sumę zł: 6,000 wynoszące, aktu licytacji attentować chcieli; zawiadomia, oraz iż warunki, pod któ-

remi najwyższej datę temu własność przyznana będzie, każdego czasu w biurze Urzędu Muncypalnego przejrzanemi być mogą.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 2 mca Marca 1820 roku,

Kadca Stanu Prezydent, Woyda.
Sekretarz Jeneralny
Pułtarzewski.

Działo się w Warszawie dnia pierwszego Marca tysiąc osmset dwudziestego roku.

Na żądanie Tomasza Płońskiego Adwokata Sądu Apel: Krole: Pol: jako massy likwidacyney po niegdy Ludwice Maryannie z Jabłoszewskich Łazowskiej sądownie ustanowionego kuratora, mieszkającego w Warszawie w Ryńku Staroego miasta N. 49. — Ja Andrzej Duzewicz Wczny przy Trybunale Cywilnym I. Instan: Woie: Mazo: w Warszawie przy ulicy Gódzkiej pod N. 365 mieszkający, nominowany i rżysięgły, — zapozwałem i wezwałem wierzycieli rżczoney massy w wyroku klasyfikacynym wydziału III. Tryb: Cywil: Woie: Mazo: z dnia 3 Czerwca roku 1817 wyrażonych, iako to: imo) Kasę miejską Warszawską przez włączenie JW. Karłowi Woydzie Referendarzowi Stanu Prezydentowi Muncypalności i Policji miasta Warszawy. 2do) Sukcessorów Andrzeja Łazowskiego, i Katarzyny z Łazowskich Rudnickiej, iako to: Maryannę z Rudnickich Szymanowską, i Teresę Rudnicką z stanu i mieszkania niewiadomych, tudzież Stanisława Łazowskiego, Joannę Łazowską, czyli iey przyzdnego Kuratora Alexandra Engelke Reienta aktowego mieszkającego w Warszawie przy ulicy Senatorskiej N. 460, i Józefa, orsz Ignacego Śladkowskich z mieszkania niewiadomych, czyli dołanego im Kuratora Jana Marczńskiego byłego Notaryusza, przy Trybunale Cyw: I. Inst: Woie: Mazo: mieszkającego w Warszawie przy ulicy Piwney w własnym domu N. 110. 3tio) Floryana Godrzyńskiego lub iego succesorów z imion i mieszkania niewiadomych. 4to) Succesorów Maryanny Wróblewskiej, iako to: a Katarzynę z Wróblewskich Leona Bódzianowskiego żonę, czyli oboie małżonkow. b Agnieszkę z Wróblewskich Stefana Makiełkowskiego żonę, czyli oboie małżonkow. c Macieja Wróblewskiego wszystkich z mieszkania niewiadomych, ażeby się st wil przed W. Bielskim Sędzią Trybunału Cywil: Woie: Mazo: w mieyscu zwyczajnym po-

siedzeń tegoż Trybunału w wydziale III. przy ulicy Senatorskiej N. 460 dnia 18go miesiąca i roku bieżących po południu o godzinie 4tej iako na terminie przez tegoż W. delegowanego oznaczonym, a to w celu przysłuhania się planu dystrybucyynego przez tegoż W. delegowanego w dniu powyższym ogłażać się mającego, i czynienia wniosków przeciwko takowemu; iakie im się zdawać będą, gdyż w razie przeciwnym, to co prawo mieć chce zaocznie postanowionem zostanie. Działo się iako wyżej
Andrzej Duzewicz Wozny T. C. W. M

Dobra wieś Celigów w Obwodzie Raskim w Woie: Mazo: położone, prawem własności do W. Stanisława Bledziewskiego należące, mil 10 od Warszawy, półtory mili od miasta Rawy odległe, wystawione na sprzedaż publiczną z woli dziedzica, i na satysfakcyę jego wierzycieli, w szczególności succesorów poniegdy Fryderyku Burchardzie, iako to: Fryderyka Emili córki i Karła Fryderyka brata Burchardów, zamieszkanie prawne u W. Wojciecha Wasutyńskiego Mecenasa w Warszawie przy ulicy Dzikiej pod N. 2322 obrane mających, których licytacya w dniu 15 mca Marca r. b. po południu o godzinie 4. iako w terminie ostatecznym, w kancelaryi niżej podpisane go Reienta w Warszawie w oficynie domu przy ulicy Senatorskiej pod N. 460 po lewej ręce wszedłszy w dziedziniec tegoż domu, odbyta zostanie, i takowe dobra najwyższej datę temu w tymże terminie przysądzone zostaną. Akt detakacyi za rządu pruskiego sporządzony, podług której wartość talarów 26565 d. g. 16 denarów 6 wynosi, istrata roczna po potrąceniu starych podatków stosownia do podania tegoż dziedzica do dzieła załącza przez Komornika Franciszka Goździkowskiego dziedzica na gruncie dnia 14 mca Czerwca r. z. spisane go, czyni złp. 9308 gr. 29. Zbiór bielszeń i warunków licytacyi, oraz wszelkie papiery i dokumenta własność i stan oney wykazujące, złożone są w kancelaryi podpisanego, które chęć nabywania mający w każdym czasie przejrzyć mogą. W Warszawie dnia 23 mca Lutego 1820 roku.

Alexander Engelke Reient K. Z. W. M.

Na dniu 12 Marca 1820 roku o godzinie 10 zrana, i w dniach następnych, w mieście powiatowym Radomsk zwynym, w Woiewództwie Kaliskim położonym, odbywać się będzie publiczna sprzedaż na publicznym w rynku targu,

zajętych w drodze exekucyi szczegółów, jako to: bydła, owiec, maciorek, skopów, baranów, z gatunku Hiszpańskie zwanych, trzody chlewnej, okowity wódki, i szumówki wódki garcy 5118, niemniej, kotła miedzianego, dęb żelaznego, i innych efektów, a to za gotowe w monecie courant pieniądze. — Doniesiono dnia 24 Lutego 1820 roku.

Józef Roszewski K. S. A. K. P.

Po raz drugi uwiadamia się szanowną publiczność, iż dobra wieś Białany w Woiew. Mazow. Powiecie Warszawskim leżące, na dniu 13ym Marca r. b. o godzinie 3½ po południu w Warszawie przed W. Wincentym Ostrowskim Rejentem Kancellaryi Ziemiańskiej Woiewodz. Mazow. przy ulicy Podwale Nro. 523 mieszkającym w dzierzawę zletnią wypuszczone zostaną; o warunkach licytacji i o miejscu dowiedzieć się można.

Sta. Modzelewski, Komornik.

Licytacja różnych towarów i ruchomości: p. p. Gottfrydzie Keler i synów, która w dniu 28 Lutego r. b. rozpoczęta została, kontynuowana będzie dnia 8 Marca r. b. to jest, we środę z rana o godzinie 9tej w domu pod Nrm 442 przy ulicy Krakowskie Przedmieście przez niżej podpisanego Reienta, które przez publiczną licytacją więcej dajacemu za gotowe pieniądze w kurancie sprzedawane będą. — w Warszawie dnia 6 Marca 1820 roku.

Jan Felx Wilski, Reient.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany uwiadomiam szanowną publiczność, że nasz kantor Loteryi Klassycznej Królestwa Polskiego jest przy ulicy Miodowej pod N. 481 w domu Ostrowskiego. Losów kupnych do drugiej kl. 17 loteryi na dniu 13 Marca r. b. po zł. 21 jeszcze w wyższym kantorze dostać można, przytem mam honor szanownych interesentów, upraszać iżby po wymienienie starych losów do drugiej klasy w myśl § 10 planu wcześniej zgłosić się raczyli.

Kohn et Comp.

W tych dniach wyszedł z pod prasy tom III. dzieł Trembeckiego. Opóźnienie drukarskie stało się powodem, iż na czas przeznaczony nie mógł być wygotowany. Tom II. wydanym będzie na początku Kwietnia r. b.

Redakcyja pisma peryodycznego Izys Polska uprasza szanowne poczt-amty, iżby odsyłać do tutejszego poczt-amtu, nadwornego pieniądze za prenumeratę, dołączały imienną prenumeratorów listę, gdyż ta przy wychodząc mających numerach tego pisma, z których pierwszy po połowie bieżącego miesiąca wywydzie, drukowaną będzie.

Cztery mazurki nowe i dwa walec na fortepiano świeżo z sztychu wyszłe znajdują się do sprzedania w składzie muzycznym instrumentalnym przy ulicy Miodowej pod N. 489.

W owczarni Xięcia Birona Kurlandskiego w Polskim Wartenbergu w Śląsku są codziennie do nabycia 150 sztuk Tryków merynosów, i 200 sztuk macior takichże najprzedniejszego gatunku, z których wełny kamień Śląski w roku 1819 po złp. 150 sprzedawano. Wartenberg leży na trakcie Wrocławskim 3 mile od granicy Polskiej.

(podpisano) Ekonomii Xiążęca

Sklep z mieszkaniami w pałacu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 415 naprzeciw pałacu Rządowego Namiestników sytuowanym od Wielkiej nocy r. b. 1820 jest do wynajęcia. — Zyczący takowy znaleźć, ma się udać do rządcy tegoż pałacu, którego mieszkanie szwajcar wskaże.

L i s t g o Ń c z y

Sąd policyi prostej Powiatu i miasta Warszawy wydziału II. — Podać niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 25 Stycznia r. b. człowiek z imienia, nazwiska i osoby nieznanomy, ani z mieszkania niewiadomy, do wsi Borzęcina w Obwodzie Warszawskim położony przybywszy, w tymże dniu życie swe nagłe zakończył. — Człowiek ten był wzrostu średniego, komplexy szczupłej, twarzy chuderlawey, lat 65, mieć mogący, włosy na głowie siwe, broda takż nieco zapuszczona, nosa miernego, oczu niebieskich; odzież na tymże była następująca; czapka rdymaryna z baranka białego, koszula gruba z płótna ordynaryynego, boty stare krótkie, sukmana jedna ury, druga pod spody koloru szarawego, obiedwie stare, przy nim także znalezione sakwy płócienne w paski niebieskie swojskiej roboty; wzywa zatem każdego iężełiby kto o tymże wiadomość posiadać mógł, aby sądowi naszemu w pałacu sądowym Biskupa Krakowskiego zwanym przy ulicy Miodowej N. 496 posiedzenie swe odbywającemu donieść raczył. — w Warszawie dnia 31 Stycznia 1820.

Zachemski Podśdek.